

Perły Kinematografii

Witam w kolejnym odcinku mojego cyklu. W tym artykule postanowiłem przedstawić Wam stosunkowo nowy film „*BlackKkKlansman*” z 2018 r. Reżyserem jest **Spike Lee**, w rolach głównych przyjdzie nam zobaczyć **Adama Drivera** i **Johna Davida Washingtona**. Akcja filmu jest osadzona w początkach lat 70 – tych w Colorado Springs.



Tematem przewodnim filmu jest oczywiście rasizm. Główny bohater grany przez Washingtona, zostaje pierwszym czarnoskórym policjantem w Colorado Springs. To są lata 70 – te i południowy stan Colorado, dlatego też, nasz czarnoskóry policjant, przeglądając po prostu lokalną gazetę, znajduje ogłoszenie rekrutacyjne KKK. Postanawia zinfiltrować tą grupę, umawiając się na spotkanie. Film oprócz tego, że traktuje o poważnym społecznym problemie, znajduje czas na odprężenie widza zabawnymi sytuacjami. Jedną z nich jest niewątpliwie to, że czarnoskóry policjant umówił się na spotkanie z przedstawicielami lokalnego KKK. Przywołując tą ironię

losu, zakończę dalsze spoilerowanie fabuły, sami się dowiecie, jak ta sytuacja się rozwinęła. Wracając do motywu przewodniego, mamy tu sytuację, kiedy młode pokolenie potomków czarnych niewolników, wykształcone, świadome swoich praw pokolenie, zaczyna intensywnie walczyć z rasizmem. Sytuacja afroamerykańskiej społeczności w USA nigdy nie była łatwa, szczególnie w tamtych latach, kiedy dalej dochodziło do licznych konfliktów pomiędzy nimi, a białymi policjantami. Miały miejsce liczne przypadki bezpodstawnych zatrzymań i prowokacji ze strony policji, w stosunku do czarnych. W tych napiętych relacjach dochodzi jeszcze jeden groźny element, czyli 3 generacja KKK.



Same okoliczności związane z powstaniem 2 generacji KKK, są idealnym dowodem na to, jak bardzo kinematografia może wpłynąć na ludzki światopogląd. Druga generacja została reaktywowana za sprawą filmu „**Narodziny Narodu**”, był to film niemy z 1915 r. opowiadający o wojnie secesyjnej ale z perspektywy konfederatów. W tym filmie czarni żołnierze z wojsk Unii, są przedstawieni jako bezmyślne zwierzęta, które pragną tylko zabijać białych panów i gwałcić ich kobiety. Ten przerysowany obraz, miał wywołać chęć zemsty na czarnoskórych obywatelach USA, ze strony prawowitych mieszkańców Ameryki, czyli białych potomkach kolonizatorów. Tak też się stało i dopiero w 1944 r. rozwiązano II generację KKK.. Wielu ludzi myślało, że ten ruch już się nie odrodzi, przynajmniej nie w tak bestialskiej formie, co wcześniej. Po części mieli rację, klan się odrodził ale nie stosował takich brutalnych technik, jak wcześniej. Nadal jednak głosił hasła typu „White America!” i sukcesywnie dyskredytował czarnych. W filmie pojawia się nawet postać **Davidy Duka**, niegdyś

kandydata na fotel prezydencki USA. W latach 70 - tych piastował rolę Wielkiego Mistrza Ku Klux Klanu.



Głównym motorem całej fabuły jest właśnie nienawiść rasowa. W filmie jest ukazana, jedna bardzo dobrze przemyślana scena. Widz, jest świadkiem jednocześnie dwóch spotkań. Jedno z nich, to spotkanie KKK pod wodzą Duka, a drugie to spotkanie czarnoskórych studentów z czarnym senatorem. W obu scenach dochodzi do wytykania błędów drugiej stronie. Najważniejszym momentem jest to, gdy jednocześnie na dwóch spotkaniach, uczestnicy zaczynają wykrzykiwać swoje hasła. W jednym przypadku jest to „**White Power!**” a w drugim „**Black Power!**”. Reżyser poprzez tę scenę, chciał ukazać bezsens tego konfliktu oraz to, że podział społeczeństwa doprowadzi do rozłamu państwa.



Spikelee chciał umieścić w filmie cały ówczesny przekrój typowego amerykańskiego społeczeństwa. Mamy więc dobrze zarysowane postacie, posiadające

charakterystyczne cechy. Najlepiej widać to na przykładzie ludzi, którzy zaliczają się do *tzwednecków*. Tacy Amerykanie są zazwyczaj bardzo konserwatywni, tylko można by to nazwać raczej bezmyślnym konserwatyzmem. Zwykle są słabo wykształceni, w tych rodzinach dochodzi także czasami do różnych patologii. To głównie oni właśnie są członkami KKK. Są też młodzi czarni studenci, którzy pragną być traktowani na równi z białymi. Ta mozaika grup społecznych, ich cech i przeciwstawnych interesów, tworzy unikatową, lecz napiętą atmosferę. Pomimo humorystycznych elementów, film ma mocne i konkretne przesłanie. Na końcu są ukazane fragmenty nagrań z telefonów komórkowych ludzi, którzy byli świadkami zamieszek na tle rasowym, w wielu miastach w USA, w czasach współczesnych (2017 r.)



Przesłanie filmu jest jednoznaczne i zwraca uwagę ludzi na nadal istniejący problem rasizmu na świecie i przede wszystkim w USA. Spikelee zwrócił uwagę, że ludzie tacy jak David Duke, nadal cieszą się poparciem ludzi i występują publicznie.



Ogółem rzecz biorąc, dzieło pana Lee nie jest filmem trudnym i przygnębiającym, pomimo że traktuje o takim poważnym problemie. Przyjemnie się go ogląda, dzięki odpowiedniej muzyce i dobrej charakteryzacji bohaterów, widz może poczuć klimat i smak Ameryki tamtych lat. Polecam dla ludzi, którzy lubią się pośmiać jak i też dowiedzieć się wielu nowych rzeczy. Tą dygresją kończę mój artykuł i serdecznie zapraszam do zapoznania się z kolejnym, a ten już wkrótce.

Dawid Rekucki